7.11.2012 „Czas Ostrzeszowski" jest prywatnym pismem, na łamach którego możesz zaprezentować swoje poglądy i podzielić się zainteresowaniami z mieszkańcami całej Ziemi Ostrzeszowskiej. CZAS OSTRZESZOWSKI 13

Nagrody za kwiaty i pocztówki

Znowu sypnęło nagrodami dla młodych plastyków, uczęszczających na zajęcia w Ostrzeszowskim Centrum Kultury.

Laureatka I nagrody - Magda Mielcarek.

W **X edycji OGÓLNOPOLSKIEGO KONKURSU PLASTYCZNEGO „KWIATY"**, zorganizowanego przez Ognisko Pracy Pozaszkolnej PRZYGODA w Rybniku, cztery ostrzeszowianki uplasowały się na czołowych miejscach. W kategorii wiekowej 14-16 lat jury konkursu przyznało zwycięstwo MAGDALENIE MIELCAREK, tuż za nią uplasowała się NIKOLA LANGNER. Obie malowały techniką olejną – Magda wykonała odbijające

Wiktor Pawlak - wyróżnienie za pocztówki.

się w wodzie nenufary (lilie wodne), z kolei Nikola namalowała kwitnące maki.

W tej samej kategorii wiekowej wyróżniono LILIANNĘ BŁASZCZAK, która ołówkiem grafitowym narysowała mieczyki. Ale na tym nie koniec sukcesów dziewcząt z OCK. Wśród najstarszych uczestników konkursu, czyli osób, które ukończyły 17 lat, zwyciężyła NATALIA ŚMIADY. Jej akwarela, ukazująca kwiaty polne pośród kłosów zbóż, najbardziej urzekła jurorów.

Poza tym podopieczni Elżbiety Lamentowicz zostali także docenieni

Z przodu - Natalia Śmiady - laureatka I nagrody, w głębi pozostałe laureatki - Nikola Langner, Nikol Górecka, Lilianna Błaszczak.

w konkursie **„Pocztówka z wakacji"**, zorganizowanym przez Klub Kultury ZASTÓW w Warszawie. Wyróżnienia za namalowaną pocztówkę otrzymali: WIKTOR PAWLAK (lat 10) z Kobylogórskiego Ośrodka Kultury i NICOL GÓRECKA (lat 14) z Ostrzeszowskiego Centrum Kultury. Łącznie we wszystkich kategoriach wiekowych na konkurs wpłynęło aż 3291 pocztówek, zostać zauważonym wśród tylu prac to pewno duże osiągnięcie.

Laureatom obu konkursów gratulujemy!

K. Juszczak

Wydłuża się „smutna lista"

Chyba każdy z nas stracił w ostatnim czasie kogoś, kogo pamięta, kogo zapomnieć nie sposób. Im człowiek starszy, tym dłuższa staje się smutna lista osób bliskich nam, a będących już „po tamtej stronie". Moja „smutna lista" też mocno wydłużyła się w ostatnim roku – dopisało się do niej kilku krewnych, niezawodnych przyjaciół, życzliwych sąsiadów… Dopisał się także nasz kolega redakcyjny, Rysiu Pala – człowiek wielkiej dobroci, zawsze z wyrozumiałością patrzący na nas i otaczającą nas rzeczywistość. Brakuje nam Rysia, tak, jak i innych osób, których wieczną już nieobecność przynajmniej raz do roku rekompensujemy krótką zadumą przy grobie oraz światełkiem pamięci i wiary.

„Przecież nie cały umieram…
To, co we mnie niezniszczalne, trwa.
To, co we mnie niezniszczalne,
teraz staje twarzą w twarz z Tym, który Jest".

Ten fragment „Tryptyku rzymskiego" Jana Pawła II, niechaj będzie dla nas, błąkających się między grobami bliskich, mottem i nadzieją. Starajmy się więc, choćby na miarę swych ludzkich ułomności, żyć na tyle godnie, by i nas, za ileś tam lat zechciał ktoś „dopisać" do swojej „smutnej listy".

K. Juszczak

I znów nadszedł 1 listopada – dzień Wszystkich Świętych. Dzień, kiedy to zapełniają się cmentarze naszych miast, miasteczek i wiosek. Wtedy też, jak w żaden inny dzień roku, nasze serca wypełnia refleksja o przemijaniu, o sensie życia, o nieuchronności śmierci, która każdego z nas prędzej czy później przytuli. Tradycyjnie już na wszystkich cmentarzach naszego powiatu odprawiono msze święte, modląc się za dusze tych, co odeszli na wieczny spoczynek. Niebiosa także dostroiły się do nastroju dnia, sprawiedliwie roniąc krople deszczu na podupadłe stare mogiły i na kolorowe, marmurowe płyty nagrobne. Lejąc przy tym rzęsiście na głowy i pod nogi ludzi ślizgających się po błotnistych cmentarnych alejkach.

We Wszystkich Świętych cmentarze gromadzą tłumy żywych, ale przez pozostałe dni roku wypełniają je - powoli, niekiedy niepostrzeżenie, choć nie bezbolesnie - nasi bliscy, znajomi, przyjaciele. Chodząc po cmentarnych ścieżkach co chwila napotykamy świeże mogiły. Na wielu z nich tabliczki z imieniem i nazwiskiem człowieka, którego dobrze znaliśmy. Niektórych jeszcze całkiem niedawno widywaliśmy uśmiechniętych, pełnych życia – i nagle… wypadek, zawał, rak… Nigdy już nie usłyszymy ich głosu, nie spojrzymy w pełne dobroci oczy. A przecież nie tak miało być, oni też snuli życiowe plany, mieli marzenia, rodziny… Wszystko w jednej chwili przepadło, pozostał ból, żal… Pozostała pamięć.

Przez hart ducha i ciała Polska powstała

Sztandar ten cieszył się wolnością tylko 2 lata, do wybuchu II wojny światowej w dniu 1.09.1939r.

Nadeszły ciężkie czasy okupacji hitlerowskiej, a później rządy komunistyczne i zakaz działalności. Sztandar ocalał dzięki druhowi Idziemu Duzyńskiemu (skarbnik) i druhowi Antoniemu Działakowi (ostatni prezes przed wojną), którzy, ryzykując wiele ze względu na represyjne działanie ówczesnych władz, zdołali w ukryciu i tajemnicy przechować go do roku 1992. Podkreślić należy, że również druhna Antonina Działak (żona prezesa) przyczyniła się do ukrycia i konserwacji sztandaru w swoim domu.

Przez pewien okres (1982-1985) sztandarem opiekował się druh płk rez. WP Kazimierz Lubryka. Sztandar ten ujawniono 10 maja 1992 roku, najpierw w kościele, a później, na uroczystej akademii wiejskiej, został przekazany młodemu pokoleniu wsi Bukownica. Od tego czasu dla „Sokoła" zaczęła się dobra passa.

Odbył się I Ogólnopolski Bieg „Sokoła", który w latach następnych wszedł na stałe do kalendarza imprez sportowych. Po ponownej rejestracji TG „Sokół" w Bukownicy w marcu 1995 roku (duży udział druha Mariana Janickiego i burmistrza Stanisława Ofierskiego) „Sokół" rozwinął swoje skrzydła.

Oprócz biegów uprawia się kolarstwo - wyścigi rowerowe „górali", tenis stołowy, aerobik, gimnastykę, strzelectwo. Pielęgnuje się działalność patriotyczną.

Historyczny Sztandar z 1937 roku, dzięki któremu w 1992 roku odrodził się „Sokół" w Bukownicy, uległ, niestety, nieodwracalnemu uszkodzeniu i dlatego 3 maja 2002 roku został poświęcony i wręczony TG „Sokół" nowy sztandar.

25 maja 2002 roku w czasie pielgrzymki „Sokolstwa Polskiego" stary sztandar został w sposób uroczysty przekazany do zbiorów jasnogórskich.

Od tego czasu „sokoli" z Bukownicy co roku pielgrzymują na Jasną Górę razem z Pielgrzymką Biegową Ostrzeszów – Częstochowa.

W akcie fundacji nowego sztandaru czytamy: *Niech ten sztandar z wizerunkiem lecącego Sokoła i obliczem Królowej Korony Polski prowadzi Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół" w Bukownicy do zwycięstw na odcinku sportowym zgodnie z zasadą „W zdrowym ciele zdrowy duch". Niech broni honoru, potęgi i suwerenności naszej Ojczyzny. Niech dobrze służy Polsce, Polkom i Polakom.*

Do tej pory odbyło się 20 Ogólnopolskich Biegów „Sokoła" w Bukownicy (od 2005r. bieg przyjął imię Jana Pawła II) oraz 15 wyścigów rowerowych „górali" w Bukownicy. Walne zebranie w dniu 25.03.2006 roku podjęło uchwałę, że TG „Sokół" Bukownica przyjmuje imię Jana Pawła II.

20.10.2012 TG „Sokół" w sposób uroczysty i patriotyczny obchodziło 90-lecie założenia gniazda. (szczegóły w nr. 43. „Czasu Ostrzeszowskiego").

Jako prezes „sokolego" gniazda w Bukownicy apeluję do czytelników: **nie wstydźcie się okazywać swego patriotyzmu, bo nigdy nie jest go zbyt wiele, a wolność nam daną trzeba sobie cenić i mądrze z niej korzystać .**

Kończąc, przytaczam 5. zwrotkę „Marsza Sokołów".

A kiedy wzmocnione i ciało, i duch
Ojczyzna do boju zawoła,
Staniemy natenczas przy druhu, druh
Nie zabraknie żadnego Sokoła!
Hej, bracia Sokoły…

Wszystkim życzę miłego świętowania „Dnia Niepodległości".

Wywieśmy flagi, weźmy udział w patriotycznych uroczystościach.

Czołem!

Prezes TG „Sokół" w Bukownicy
Jan Ambroży

Szanowna Redakcjo! Chętnie zapoznałbym się z historią i zdjęciami sztandarów innych stowarzyszeń, organizacji, szkół itd. Na dobry początek „stałej rubryki" w Waszej gazecie niech będzie „Sokół".

J.A.

Poddajemy propozycję p. Jana pod rozwagę naszych Czytelników – zapraszamy do przedstawiania krótkich historii swoich sztandarów.

red.

Sztandar TG SOKÓŁ uczestniczy w wielu uroczystościach. Na zdjęciu podczas jubileuszowego Biegu Sokoła.

BIEG NIEPODLEGŁOŚCI W OSTROWIE WLKP.

W różny sposób można uczcić odzyskanie niepodległości. I choć do 11 listopada pozostało jeszcze trochę czasu, w Ostrowie Wlkp. w ostatnią niedzielę października odbył się jubileuszowy 50. Bieg Niepodległości.

Na krótszych dystansach rywalizowały dzieci i młodzież, lecz największe zainteresowanie wzbudził bieg główny na dystansie 10 km. Zawodnicy mieli do pokonania cztery pętle po 2,5 km. Start i metę organizatorzy umieścili w centrum miasta, czyli na ostrowskim rynku. Spowodowało to dużą frekwencję - zarówno wśród startujących, jak i publiczności. Dopisała też pogoda, słoneczko przyświecało, choć temperatura nieznacznie przekraczała 0 stopni C. W takich warunkach toczyła się walka na trasie, jednakże wielu biegaczy potraktowało ten bieg jako manifest niepodległości ojczyzny.

Pierwszy linię mety minął Eugenij Palonikow. Białorusin pokonał 10 km w czasie 30,24 minut. Nie zabrakło też biegaczy z Ziemi Ostrzeszowskiej. Najlepszy z naszego powiatu okazał się Marcin Karkoszka z Pałat, zajmując 8 miejsce z czasem 34,51 min. Ten młody utalentowany zawodnik cały czas poszukuje sponsora, by dalej się rozwijać. Kolejne miejsca zajęli:

81.	Bartosz Karkoszka /Ostrzeszów/	- 41,18 min.
112.	Szymon Bochm /Kobyla Góra/	- 42,53 min.
129.	Włodzimierz Juszczak /Ostrzeszów/	- 43,29 min.
136.	Marian Świtoń /Bukownica/	- 43,42 min.
168.	Roman Modrzejewski /Grabów/	- 45,00 min.
181.	Rafał Gumulak /Kobyla Góra/	- 45,27 min.
269.	Łukasz Matysiak /Kobyla Góra/	- 49,01 min.
276.	Andrzej Cieśla /Doruchów/	- 49,40 min.

Bieg ukończyło 411 biegaczy.

W.J.

Wybory emeryckie w Szklarce Przygodzickiej

20.10.br. w Szklarce odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze PZERiJ. Wybrano nowy zarząd w składzie: przewodniczący – Anna Stach, skarbnik - Halina Radajewska, sekretarz – Stefan Radajewski, członkowie – Janina Pokusa, Aleksandra Cieślińska.

Zebranie poprowadził Józef Cieśliński. Obecnych było 13 członków koła. Zebranie zaszczycili goście – p. Bożena Michalik (skarbnik Zarządu Rejonowego), p. Mirosława Modrzyńska (radna UMiG Ostrzeszów), p. Mieczysław Matyszkiewicz (kierownik CPR) oraz sołtys Szklarki – p. Józef Cieśliński.

Po części oficjalnej i przeprowadzeniu wyborów wszyscy świetnie się bawili, panowała przyjazna atmosfera.

Zarząd Koła

NABOŻEŃSTWO W PODZIEMIACH KLASZTORU

Zaskakują swymi pomysłami siostry nazaretanki: koncerty, wystawy, festyny… a w Dzień Zaduszny zaprosiły mieszkańców Ostrzeszowa na wspólną mszę za zmarłych, sprawowaną w podziemiach klasztoru.

Przy tej okazji można było zachwycić się pracami wykonanymi w tym miejscu w ostatnim czasie, a także zasięgnąć wiedzy o historii klasztoru i dowiedzieć się z pamiątkowej tablicy, czyje szczątki spoczęły w kryptach tej pobernardyńskiej świątyni.

Po zakończeniu mszy św. jej uczestnicy mieli okazję, z pomocą przewodnika, zwiedzić znajdujące się na terenie klasztoru muzeum. Są w nim ciekawe pamiątki z pobytu w Ostrzeszowie bernardynów oraz przybyłych po nich siostrach nazaretankach.

Muzeum stanowi uzupełnienie kompleksu klasztornego, a znajdujące się tam eksponaty pogłębiają wiedzę o życiu, jakie tu się toczyło i przywołują wspomnienia niedawnej przeszłości.

Wierzę, że te ciekawe inicjatywy sióstr nazaretanek powiększą, rosnące wciąż, grono ostrzeszowian, zainteresowanych historią „klasztorku na górce".

W. J.

EMERYCI ZNP ŚWIĘTOWALI DZIEŃ EDUKACJI NARODOWEJ

Doroczne spotkanie tym razem odbyło się w Starej Gazowni. 18 października zebrało się tu 32 członków Oddziałowej Sekcji Emerytów i Rencistów Związku Nauczycielstwa Polskiego w Ostrzeszowie.

Okolicznościowe życzenia w imieniu zarządu oddziału ZNP przekazała prezes Maria Adamska i przewodniczący sekcji Stefan Głowienkowski, który nawiązał do historii ZNP i zainicjował udaną próbę wspólnego odśpiewania dawnej, pochodzącej z 1906 r., pieśni Krajowego Związku Nauczycielstwa Ludowego w Galicji.

Spotkanie uświetnił popis grupy The Foomix, złożonej z uczniów Zespołu Szkół nr 2 im. Przyjaźni Polsko – Norweskiej w Ostrzeszowie pod kierownictwem znanego gitarzysty Adama Fulary. Młodzież zaprezentowała wysoki poziom artystyczny i wniosła w atmosferę spotkania, tak cenny dla nauczycieli i pracowników oświaty nieczynnych już zawodowo, powiew autentycznego życia szkoły.

Spotkanie umożliwiło nie tylko bezpośredni kontakt towarzyski członków sekcji, ale było także okazją do zapoznania się ze związkowymi problemami.

Członkowie zarządu OSEiR ZNP odwiedzają lub kontaktują się telefonicznie z seniorami niemogącymi ze względu na stan zdrowia uczestniczyć w spotkaniach.

Zainteresowanych informujemy, że Maria Adamska - prezes - pełni dyżury w czwartki w godz. 8.00 - 14 - tel. 512 242 219, a Jadwiga Nawrot - sekretarz - w środy i piątki w godz. 7.30 – 9.30 - tel.783 666 698 w biurze warsztatów szkolnych Zespołu Szkół nr 1 w Ostrzeszowie, ul. Sportowa 2, w pozostałe dni Jadwiga Nawrot pracuje w Zespole Szkół nr 2 przy ul. Zamkowej 12 (dawny ZS nr 3) - tel. 62 732 07 25 lub 783 666 698.

Skład zarządu OSEiR ZNP: Aldona Adamska, Mariola Czyżak, Wanda Dubis, Stefan Głowienkowski, Józef Golanowski, Ryszard Szymanek i Janusz Taczała. Telefon: 609 155 612.

Zachęcamy do uczestnictwa w naszych działaniach.